N^er. 46.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 15 KWIETNIA 1826 ROKU, W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.		Wiatr.	Stan nieba.
Dnia 13 Kwietnia	Z rana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 27 liniy	4,7	Południowy Południowo-wschodni	Niepewno.
	Po południu .	Stopni ciepła . +14	„ —	5,6	Zachodni Południowo-zachodni	Słonce blade.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 8	„ —	7,4	Południowo-zachodni	Chmurno.
14	Z rana . . .	Stopni ciepła . + 6	Cali 27 liniy	8,1	Południowo-zachodni	Deszcz.
	Po południu .	Stopni ciepla . + 5	„ —	7,4	Południowo-zachodni	Deszcz.
	Wieczorem .	Stopni ciepła + 5	„ —	8,7	Południowy Południowo-zachodni	Chmurno.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie do publiczney wiadomości, że w biurze Kommissrza obw. rawskiego na dniu 6 Maia r. b. odbywać się będzie minus licytacya na antrepryzę reparacyi kościoła parafialnego i oparkanienie cmentarza w mieście Brzezinach, — ktorychto budowli koszta, anszlagami, prócz drzewa bezpłatnie udzielić się maiącego, obrachowane, ogólne summę złp. 10,398 gr. 4 wynoszą. — Każdy zatém chęć maiący podjęcia się pomienioney antrepryzy, za poprzedniém zaopatrzeniem się w vadium ¼ części summy anszlagowéy wyrównywaiące, lub w inną iakową porękę żadnemu powątpiewaniu nieulegaiącą, zgłosić się może do Kommissarza obw. rawskiego, gdzie zarazem anszlagi warunki do minus licytacyi przeyrzyć będzie mógł.

w Warszawie dnia 8 Kwietnia 1826 r.

Radca Stanu Prezes: *Rembieliński.*
Sekretarz Jeneralny: *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie ninieyszém do publicznéy wiadomości, że w dniu 1 Maia r. b. w biurze Burmistrza miasta Osmolina, o godzinie 10 z rana, przed Kommissarzem obwodu Gostyńskiego, odbywać się będzie licytacya na wieczne wydzierżawienie gruntów, do gminy miasta wyżéy rzeczonego, pod nazwiskiem folwarku Działy, należących, 307 morgów i 183 pręt. miary magdeburskiéy obeymuiących, z których czynsz roczny na summę złp. 701 gr. 25 wyrachowany został.

Licytacya zaczynać się będzie od summy złp. 2,807 gr. 10 iako wkupnego, cztery razy wziętemu czynszowi rocznemu wyrównywaiącego, które się na raz ieden przez wiecznego dzierżawcę opłaci. Każdy chęć utrzymania się przy dzierżawie takowéy maiący, zaopatrzywszy się w vadium iednorocznemu czynszowi wyrównywaiące, zechce się w mieyscu i czasie wyżéy wyrażonym stawić, gdzie mappę i anszlag intraty będzie mógł przeyrzyć.

w Warszawie dnia 5 Kwietnia 1826 r.
(Podpisy iak wyżéy.)

WARSZAWA.

— „W dniu onegdayszym po dopełnionem pięciodniowém żałobném nabożeństwie, po wiekopomnéy pamięci Nayiaśnieyszym Cesarzu ALEXANDRZE I, Królu Polskim, odwiezione zostały insygnia króleskie, z kościoła katedralnego do skarbcu kassy ieneralnéy Król: Polskiego, sposobem następuiącym.

Po odbytéy modlitwie za duszę Nayiaśnieyszego w Bogu spoczywaiącego Monarchy, wrócili od katafalku do praesbiterium: Prałat poprzedzony assystencyą duchowną, Ministrowie, wielcy urzędnicy dworu, Szambelani, Kamerjunkrowie, i pomocnicy Mistrza obrzędów.

Cały ten orszak stanął przed wielkim ołtarzem,— z iednéy strony dwór, z drugiéy Ministrowie, a w nieiakiém oddaleniu od ołtarza, Pomocnicy Mistrza obrzędów.

Mistrz obrzędów dworu, zaprosił Senatorów Woiewodów i Kasztelanów, przeznaczonych do niesienia insygniów króleskich, tudzież Referendarzów Stanu, maiących im assystować, ażeby się zbliżyli do ołtarza i stanęli między dworem króleskim i Ministrami.

W téy chwili, celebruiący Biskup, JW. X. *Manugiewicz* maiąc sobie przez duchowieństwo podawane iedno insygnium po drugiém, wręczył: miecz, Senatorowi Kasztelanowi *Tyszkiewiczowi*; kulę, Senatorowi Kasztelanowi *Nakwaskiemu*; berło, Senatorowi Woiewodzie *Czarneckiemu*, i nakoniec koronę, Senatorowi Woiewodzie Hrabiemu *Grabowskiemu*.

Do Senatorów przyłączyli się wyznaczeni do assystencyi Referendarze Stanu, i orszak ruszył do drzwi kościelnych, gdzie zaiechały poiazdy, do których wsiadły osoby do orszaku przeznaczone, iak następuie: 1) kareta podwóyna: dway pomocnicy Mistrza obrzędów, Leon Hrabia *Grabowski* i Maur: *Kossowski*; 2) kareta podwóyna: Mistrz obrzędów dworu, JW. *Żoboklicki*; 3) kareta podwóyna: Referendarz Stanu assystuiący mieczowi, JW. *Wołowski*; 4) kareta podwóyna: dway Referendarze Stanu assystuiący kuli, JJ. WW. *Bórakowski* i *Domżalski*; 5) kareta podwóyna: dway Referendarze Stanu assystuiący berłu, JJ. WW. *Chłędowski* i *Deszert*; 6) kareta podwóyna: dway Referendarze Stanu assystuiący koronie, JJ. WW. *Hauke* i And. Hr. *Zamoyski*; 7) kareta poczwórna dworska ze służbą dworską, — Senatorowie zwyż wymienieni z godłami króleskiemi.

Orszak z insygniami, w assystencyi dwóch szwadronów pułku strzelców konnych gwardyi, udał się wolnym krokiem przez plac zamkowy, ulicę Senatorską, ulicę Miodową, do pałacu Krasińskich, gdzie zastępca Ministra Skarku, JW. Ludwik Hrabia *Plater*, wraz z Radcami Stanu, Dyrektorami ieneralnemi Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu JJ. WW. *Brockim* i *Mirowskim*, i Sekretarzem ieneralnym W. *Kruszyńskim*, wyszli do wielkich drzwi przed sieni, na spotkanie wysiadaiących. W téy przedsieni i w gankach, aż do kassy ieneralnéy, ustawieni byli we dwa rzędy, urzędnicy wszystkich wydziałów i biur skarbowych, w liczbie 175.

Osoby orszak insygniowy składaiące, wysiadłszy z poiazdu, postąpiły do kassy ienaralnéy, poprzedzone od członków Kommissyi Przychodów i Skarbu, którym, po przybyciu do izby kassowéy, Senator Woiewoda niosący koronę, oświadczył cel swego przybycia. Po krótkiéy przemowie, stosownéy do tego obrzędu uroczystego, zastępca Ministra Skarbu, JW. Hr. *Plater*, przy pomocy Naczelnika dyrekcyi kontrolli i Poborcy ieneralnego, otworzył drzwi skarbcu głównego i wprowadził do niego czterech Senatorów z insygniami. — Następnie, otworzył przygotowane na przyięcie insygniów króleskich schowanie, którego podwoie trzymali — z iednéy strony Radca Stanu *Brocki*, z drugiéy Radca Stanu *Morawski*.

Do skarbcu wstępowali koleyno Referendarze Stanu, a z ich pomocą, Senatorowie złożyli w szafie insygnia wraz z względowiami. Poczém, zastępca Ministra Skarbu, przy pomocy Dyrektorów ilnych, zamknął podwoie szafy i klucz od niéy oddał do rąk Senatora Woiewody JW. Hr. *Grabowskiego*, dla złożenia go Prezesowi Senatu.

Po zamknięciu drzwi od skarbcu głównego, sporządzony został całego aktu przeniesienia insygniów króleskich protokół, a to w czterech równo-brzmiących exemplarzach, z których — ieden oddany został Senatorom, dla złożenia go w Senacie — drugi pozostał dla przyłączenia go do raportu, iaki Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu złoży Xięciu Namiestnikowi Króleskiemu — trzeci do akt teyże Kommissyi Rządowéy — czwarty dla kassy ieneralnéy.

Przez cały czas tego obrzędu, urzędnicy skarbowi assystuiący iemu, pozostali na mieyscu sobie wskazaném. Po czém orszak opuścił kassę ieneralną w tymże samym porządku, w iakim wprowadzony został.

— W dniu 4 b. m. obchodzoném było, w kościele parafialnym puławskim, żałobne nabożeństwo za duszę błogosławionéy pamięci Nayiaśnieyszego ALEXANDRA I, Cesarza wszech Rossyy, Króla Polskiego. Gorliwa staranność dziedziczki Puław, pragnącey żeby ten obchód odbytym został iak nayuroczyściey, godnie odpowiedziała

celowi swoiemu. Garnizon kompanii 2 pozycyyney artyleryi pieszey, do czynienia służby, wystąpił w porządku z dowódzcą swoim i officerami. W osłonioney od wpływu dnia świątyni, na czterech działach wzniesiony wysoki katafalk, ozdobiony znakami wielu Królów i bohaterów, których oręża i trofeów dostarczył skład starożytności Sybilli i Domu Gotyckiego w Puławach; umieiętne ich użycie przez iednego z officerów garnizonu; mnóstwo światła, liczny zbiór duchowieństwa i obecność Xiężny Czartoryskiey z córką Xiężną Wirtemberską, z dworem i mieszkańcami Puław i sąsiedzkich okolic; spiew żałobny wykonany przez uczniów instytutu muzycznego w Puławach, a nadewszystko głos wymowny W. JX. Pieńkowskiego, Proboszcza z Kurowa, oddaiący hołd winny życiu pełnemu cnot, chwały i dobrodzieystw wiekopomney pamięci monarchy, do łez rzewnych pobudziły wszystkich. Po nabożeństwie obfite iałmużny rozdawane były."

— „W mieście obwodowém Stopnicy, w województwie krakowskiém, odbyło się dnia 4 b. m. w kościele OO. Reformatów nabożeństwo żałobne, za wiekopomnéy pamięci Nayiaśnieyszego ALEXANDRA Cesarza i Króla, — na które pod przewodnictwem Dziekana stopnickiego zgromadzone duchowieństwo z dwoch dekanatów, stopnickiego, i wiślickiego; liczni z okolicy obywatele; władze obwodowe; urzędy municypalne wraz z cechami z sześciu miast powiatu stopnickiego, — przy stosowném i dostoyności króleskiéy odpowiadaiącém urządzeniu, zaciemnieniu i rzęsistém oświeceniu całego kościoła i katafalku, przesłali nabożnemi usty, z głębi serca wdzięcznością i żalem przeiętego, modły do Króla Królów, ażeby nie odżałowanéy straty monarchę, wskrzesiciela i oyca Polaków, przyiął do swego wiecznego Królestwa. Mszą wielką odprawił W. JX. Różycki Dziekan stopnicki; — mowę stosowną powiedział W. JX. Łącki Proboszcz wiślicki. Podobnąż mowę miał także po mszy ś. W. JX. Gogolski Proboszcz z Pacanowa. — Ukończył się zaś ten smutny obrząd, mową, przez W. Zagrodzkiego naddzierżawcę ekonomii stopnickiéy powiedzianą, któren w imieniu obywateli, wynurzył nie wygasłą w sercach Polaków dla swoiego wskrzesiciela wdzięczność."

— J. K. M. Xiąże ORANII opuścił Warszawę wracaiąc do Bruxelli.

— JO. Xiąże Welington Feldmarszałek, dnia 13 b. m. o godzinie w pół do 7, przybył do Warszawy, i stanął w przygotowanych pokoiach zamku króleskiego.

— Deputacya do rozpoznawania i przyznawania tytułów honorowych z grona Senatu wybrana, za szczególném upoważnieniem N. PANA przez dekret z daty 26 Maia r. z. w Warszawie wydany, iako po zapadłym iuż terminie prekluzyynym działaiąca, przyznała prawo do tytułu Hrabiego wraz z potomstwem, Sebastyanowi *Badeniemu* Szambelanowi J. C. K. Mości. — Warszawa d. 9 Kwietnia 1826 r. — (podpisano) *Bieliński* Prezyduiący S. W. — Sekretarz Senatu *Niemcewicz*.

— Wybór dzieł dramatycznych Augusta *Kotzebuego* wolne naśladowanie z niemieckiego przez Stanisława Hr. *Platera*, wyszedł z druku i sprzedaie się w księgarniach *Glücksberga* i *Brzeziny*, tom 1, złp. 9. Następuiące dzieła dramatyczne zawarte są w tym tomie. Z rodzaiu dram tkliwych: *Nienawiść ludzi i żal*, *Syn nieprawy i Dziewica słońca*; z rodzaiu komedyi charakterowych: *Wieśniak w stolicy i Miasteczko niemieckie*. Prócz ogólnego rysu życia i wyliczenia dzieł wszystkich Augusta Kotzebuego, na początku tomu umieszczonego, napisał tłómacz krytyczne uwagi nad każdą przez siebie spolszczoną sztuką, i takowe przy końcu onéy umieścił.

— Wyszła z druku część pierwsza zbioru rozmaitych pism Franciszka *Dmochowskiego*; — część 2ga i ostatnia wyydzie w ciągu bieżącego kwartału. Prenumeratorowie mogą odebrać część 1szą w księgarniach lub od osób, u których wzięli bilety prenumeraty. Cena całego zbioru, będącego dopełnieniem do tłómaczeń Jliady i Eneidy przez tegoż autora, wydanego w tymże formacie co 2 powyżéy wspomnione dzieła, po zamknięciu prenumeraty, podwyższoną została ze złotych 10 na złotych 15.

— *Z Kalwaryi.* — W dniu 6 b. m. odbyło się w tém mieście zgromadzenie gminne okręgu *kalwaryyskiego* pod przewodnictwem Marszałka JW. JX. *Raczukiewicza*, na którém obrany został członkiem Rady woiewódzkiéy W. Antoni *Koziorowski*.

— *Z Siedlec* — W d. 7 b. m. i r. odbył się w tém mieście seymik szlachecki powiatu siedleckiego pod przewodnictwem Marszałka JW. Michała *Kuszla*, w assystencyi Assesorów WW. Władysława *Dmowskiego* Assessora Tryb. cyw. Woie. Podlaskiego i Ignacego *Dąbrowskiego* dziedzica dóbr Dąbrówki, tudzież Sekretarza W. Tomasza *Koziorowicza* dziedzica dóbr Bzowa; — na którém Radcami woiewódzkimi obrani zostali, rzeczony JW. Michał *Kuszel* i Michał *Niemira*, dziedzic dóbr Krzesku.

— *Z Ostrołęki* — W d. 6 b. m. i r. odbyło się w tém mieście zgromadzenie okręgu ostrołęckiego, pod przewodnictwem Marszałka JW. Franciszka *Surawskiego*, na którém członkiem Rady woiew. W. JX. Franciszek *Czyżewski* Proboszcz parafii kleczkowskiéy, Kanonik katedralny płocki, obrany został.

— *Z Rawy* — W dniu 7 b m. i r. odbył się w tém mieście seymik szlachecki powiatu rawskiego, pod przewodnictwem Marszałka JW. Augusta *Morzkowskiego*, na którym członkami Rady woiew. obrani zostali JW. August *Morzkowski* Marszałek seymiku dziedzic dóbr Lipia i W. Jakób *Okęcki* dziedzic dóbr Babska.

PRZYIECHALI (dnia 13 i 14 Kwietnia.)
Brzostowski Hipolit Hrabia z Rossyi — Kossarzewski Antoni oby. z Podlesia — Kurczyński Józef oby. z Odechowa — Modzelewski Józef oby. z Karcowa — Choynacki Wincenty oby. z Gaiu — Górski Józef oby. z Swaroszewa — Broniewski Stanisław oby. z Łowicza.

WYJECHALI (dnia 13 i 14 Kwietnia.)
Trzebicki Józef oby. do Krasnego — Jabłoński Piotr oby. do Radomia — Jezierski Hrabia do Radomia — Brzozowski Piotr Sędzia do Koźmina — Augustowski Józef do Brześcia — Zagierski Karol oby. do Błędowa.

---

z Sztokholmu 31 Marca.

— Dnia 22 Marca górnik *Stenstrup*, z Kongsberga, pokazał się niedaleko Chrystyanii na łodzie na łyżwach parnych (?) swego wynalazku, które naywiększe korzyści zapewniaią.

z Bruxelli 25 Marca.

— Znaydowało się roku 1824 w Niderlandach szpitalów 727, maiących w ogóle dochodu 4,429,684 zł. h. (w liczbie których stałe fundusze wynoszą tylko summę 2 m. 847,803 zł. h.) Wydatki wynosiły 4 mil. 404,208¼ zł. h. Znaydowało się w pomienionym roku w instytucie 42,977 osób. Liczba ubogich która wsparcie otrzymała wynosiła 684,706 (103,519 w Hollandyi); wydatek ten czynił 5,261,215 zł. h.; 63 członków (38 w Hollandyi), z towarzystwa składaiącego się z 698 członków rozdało 39,030 ubogim w żywności i opale 91,332 zł. h. na zimę. Znayduią się tylko dwa towarzystwa kobiece dla położnic, iedno w Hollandyi, drugie w Lüttich. W 248 szkołach dla ubogich, edukowano 48,326 dzieci; trzy instytuta głuchoniemych (w Grönigen, Lüttich i Ghent) opatrywały potrzeby 207 uczniów. Założą teraz w Ghent czwarty instytut. W ośmiu domach żebraków liczono 3,415 osób: schwytano ich w pomienionym roku przeszło 2,000; 518 powrócono rodzinom. W 51 kassach oszczędności 10,335 osób złożyło 1,533,045 zł. h. W czternastu osadach ubogich liczono 626 pomieszkań 3,038 ubogich, 1,232 podrzutków i sierot, 1,061 żebraków; ogółem 5,331 osób. Buduią teraz w Bruxelli nowy szpital mogący pomieścić w sobie 400 osób płci oboiéy.

---

z Frankfurtu 6 Kwietnia.

— W królestwie wirtemberskiém ustanowiono w r. 1822 dwie nagrody, w celu zachęcenia do hodowania pszczół. Na końcu roku 1825 otrzymał pierwszą nagrodę, 20 dukatów i medal śrebrny, nieiaki Michał *Dinkel* z Bittelbronn, który 204 ule przezimował, a w ciągu ostatniego lata 14 cetnarów miodu zebrał. Drugą nagrodę, 10 dukatów i medal, odebrał ten, który przezimował 58 ulów i w r. 1825 podebrał 12⅔ cetnarów miodu. Nagrody ponowione są na r. 1828; — stowarzyszenia nie maią prawa ubiegać się o nagrodę.

— Radca ministeryalny P. Edward *Schenk*, zyskuie teraz powszechne pochwały w Munich, z powodu swoich dramatycznych płodów. Bawarskie gazety nie mogą się nachwalić dzieł tego nowego poety. Nayświeższą iego sztukę pod tytułem: „Wiara Cesarza Ludwika" reprezentowano dnia 27 Marca, z powodu pierwszéy bytności Króla Jmci w teatrze wraz z swoią rodziną, od czasu zgonu Nayiaśnieyszego swoiego oyca. Taż sama radość z którą przyięto króleską rodzinę, okazała się przy ukończeniu sztuki, równie zaszczytnéy dla Xięcia iako i dla poety.

— Dnia 21 Marca przybył z Wiednia do Frankfortu znaczny transport pieniędzy. Jestto iuż drugi w przeciągu 8 dni; ostatni, podobnie iak pierwszy, przesłany iest do domu Rothszylda, a wynosił tyle co i pierwszy, 26 barył, z których każda zawierała 16,000 sztuk krontalerów.

(G. B.)

---

z Rzymu 18 Marca.

— Odbudowanie bazyliki ś. Pawła, bardzo czynnie posuwać się będzie. Wiadomo że pan Morel de Beauvine w chwalebnym celu należenia do tak wielkiego i pobożnego dzieła, darował niedawno Jego Świątobliwości, wielką ilość marmurów ze swoich kopalni na wyspie Elbie. Rząd papiezki wyznaczył Kommissyą do obey-

rzenia i przesłania tych marmurów. Skła da się z doktora *Carpi* professora mineralogii w archigimnazyum rzymskiém i dwoch innych artystów PP. *Cereasemi* i *Acynaroni*. Już udali się na mieysce swego przeznaczenia.

Wiadomości z Grecyi.

— W ostatnich czasach rozgłaszały gazety wiadomość o zwycięztwach Greków oblężonych w *Missolongi*: Turcy mieli stracić w iednym szturmie 4,000 ludzi; Grecy mieli uczynić wycieczkę, zdobyć bateterye Jbrahima Baszy, i 20 tysięczny korpus iego zapędzić aż pod góry rozpoczynaiące sie o dwie mile od téy twierdzy. — J styl tych doniesień, i ich treść, i zródło z którego pochodziły, czyniły ie nadto podeyrzanemi, abyśmy z ich udzielaniem pospieszyć mieli. — Wczoraysza poczta przyniosła dowody iak dalece wiadomości powyższe były fałszywemi. — Były w prawdzie szturmy i wycieczki; lecz zakończyły się klęską biednych oblężeńców. Jbrahim Basza zdobył *Wassiladi* i *Anatolico*, dwie ważne warownie, z których pierwsza broni przystępu do Missolonghi ze strony południowéy od morza, druga od zachodu. Szczegółowe obszerne doniesienie umieścimy w przyszłym Nrze.

z Lisbony 16 Marca.

— Królowa uznała reiencyą. Ta wydaie wszystkie akta w imieniu Cesarza Don Pedro.—Onegday było ostatnie ucałowanie ręki, według zwyczaiu przy pogrzebie królów naszych; wczoray zwłoki króleskie złożone zostały w klasztorze San Vincent de Flora. Wszystkie sądy i biura zamknięte są aż do 20. Fregata z zawiadomieniem o zeyściu Króla Jmć wypłynęła d. 12 do Rio - Janeiro.

— Monitor umieścił list z Lizbony w którym piszą, że gdyby nawet Don Pedro sam miał chęć wracać do Europy, tedyby gabinety europeyskie niechętnie na to patrzały, aby sprawa monarchów na nowym świecie miała bydź pozbawioną tak dzielnéy podpory.

z Madrytu 20 Marca.

— Pomimo zatrważaiących wieści, które usiłowano rozszerzyć o nowych usiłowaniach ze strony rewolucyonistów, i o ich wielkich siłach, iakie mieli posiadać nad brzegami Hiszpanii, iuż teraz po użyciu środków ostrożności nie lękaią się się ich wcale.

— Powiadaią iż Kardynał - Arcybiskup toledański oświadczył w Radzie stanu wniosek, aby ochotnicy z czasów panowania Kortezów, nosili znak na lewém ramieniu; P. *Erro* sprzeciwił się temu proiektowi.

— Konstytucyonista powiada, że za panowania Józefa Napoleona zniesiono klasztor ś. Marcina Marcinkanek, a na témże mieyscu gdzie stał klasztor zrobiono targ. — Dnia 18 Marca zniesiono wszystkie kramarskie sklepy i założono węgielny kamień do odbudowania nowego klasztornego gmachu.

— Uczony P. *Raoul Rochette*, został obrany członkiem tuteyszéy akademii historyi.

— Słychać, iż rząd nasz chce ustawić korpus obserwacyyny wzdłuż granicy Portugalskiéy.

— Znaczne oddziały woyska z miast Staréy Kastylii wychodzą do Galicyi.

— X. Pleban *Merino* nie ruszył się ze swego mieszkania. Wszystkie doniesienia o iego mniemanym buncie są zmyślone.

— List z Barcellony z d. 19 Marca odebrany w Bordeaux, wspomina o nowym traktacie, na mocy którego, pobyt woysk francuzkich w Kadyxie, Pampelunie, Barcellonie i t. d. na kilka lat ma bydź przedłużony.

z Londynu 2 Kwietnia.

— Admiralicya rozkazała,aby woyska morskie znayduiące się na okrętach woiennych, postawione były na stopie woyny, we wszystkich uzbroionych okrętach; lecz liczba marynarzy nie będzie powiększona.

— We Wtorek koło południa wyiechał ze stolicy Sekretarz Stanu P. *Canning* i nocował w Malborough. We Srodę udał się do Bath, zkąd wyiechał o godzinie 10. Tegoż dnia o godzinie 10 przybył do Sall-Hill, gdzie go spotkał iego Sekretarz, który wyiechał za nim z powodu że w wydziale interessów zagranicznych ważne zaszły okoliczości. Wczoray rano udał się P. Canning do Windsor, i po długiéy audyencyi z Królem Jmścią wrócił do Londynu.

— Dyrektorowie i akcyonaryusze towarzystwa kopalni Chili zebrali się pod prezydencyą Lorda *Teynham*, iednego z dyrektorów, w tym celu, aby rozważać przedsięwzięcie, o którego pomyślnym skutku żadnéy nie ma dotąd nadziei. W zgromadzeniu tém chciwość i oszustwo walczyło z sobą, i było nową próbką tych piękności przemysłowych, które tak mocno zdaia się zaymować kilku francuzkich pisarzy. Wysoki stopień szlachetnego Prezydenta nie ochronił go od naygrubszych i nayprzykrzeyszych wyrzutów. „Twoie imię, mówili do niego, skłoniło nas żeśmy dali pieniądze; ty iesteś samym dyrektorem w którym pokładaliśmy nasze nadzieie — możesz nam ie zwrócić.“

Tak się zwiodłem iak i wy, odpowiedział Lord; nigdy nie byłbym przyiął dyrektorstwa, gdyby nie wmówiono we mnie, że przedsięwzięcie mieć będzie *wspaniałe skutki*. Nareszcie po bardzo żywych rozprawach postanowili oddać każdemu akcyonaryszowi iego akcye z potrąceniem 10 szylingów, co tworzy ilość pieniędzy któréy przeznaczenia odgadnąć nie podobna.

— Czytaliśmy kilka listów pisanych na placu woyny w Wschodnich Jndyach, w których są domysły, iż Birmanie nie przyymą naszych warunków pokoiu. Wyprawa nasza morska z naywiększą łatwością opatrzyła się we wszystkie potrzeby woienne; wszędzie w obfitości znaydowano naypięknieysze drzewo Teak. Woysko nasze okropne zniszczenia poczyniło w kraiu, a szukaiąc samiow (to iest birmańskich złotych i śrebrnych posągów) wiele pagod zupełnie zburzyło. Oddziały wysłane na zbieranie żywności, wracaią za każdym razem z mnóstwem dzikich bawołów, i innéy dzieczyzny. Birmanowie nie cierpią Sipaiów (Seapoys zowią się kraiowcy na sposób europeyski ubrani i wyćwiczeni), lecz dla Europeyczyków są przychylnymi.

— Przy wniesieniu petycyi do Wyższéy Izby przez nayznacznieyszą londyńską parafią, względem zniesienia ustawy zbożowéy, radził dnia 21 Marca Lord *Kingan* „aby się doyrzale zastanowiono, iakie będzie położenie kraiu, ieżeli cena zboża znacznie się będzie powiększać? Że to położenie nastąpi, nie iestto czcza obawa; można ie owszem uważać za konieczny skutek,— albowiem w tych czasach znayduie się mniéy iak kiedy zboża w kraiowych szpichlerzach: na targach widać go niewiele, a w składach téy stolicy tak mała się go ilość znayduie, iak od niepamiętnych czasów. Gdyby cena zboża podwyższyła się przed żniwami, kray znaydowałby się w przykrzeyszém położeniu niżeli był w latach 1796, 1797 i 1801, albowiem ludność teraz nierównie większa, a dowozu oddawna nie ma z zagranicy. Lecz potrzeba nadewszystko uważać, iż podług naszych teraźnieyszych ustaw, dopóty porty nie maią bydź otwarte, ani dowóz zagraniczny dozwolony, dopóki cena w kraiu nie podniesie się na ośmdziesiąt szyl., cena która podług byłego stanu rzeczy iużby głodem zagrażała. Sama tylko Hiszpaniia za teraźnieyszego rządu, zbliża się ze wszystkich europeyskich kraiów do Anglii, w przedmiocie ceny zboża.

— P. *Greenfell* oświadczył swóy głęboki żal w Niższéy Izbie, iż aresztowano 6 osób za zfałszowanie iednofuntowych notów bankowych. Po wielu przemówieniach się innych członków Izby, Pan *Peel* oświadczył, iż tylko zupełne zniesienie papierów może temu przestępstwu zapobiedz. Bank użył świeżo 70,00 f. st. aby, przy robieniu papierów, wynaleść środek zapobieżenia wszelkim fałszerstwom, — ale nadaremnie.

— Lord *Ponsonby* popłynie wkrótce do Rio - Janeiro na swoie poselskie urzędowanie. Powiadaią że ma szczególną instrukcyą do zawarcia pokoiu pomiędzy Brazylią i Buenos - Ayres. *(G. B.)*

— Dyliżansy z Leeds do Londynu tak szybko iadą, iż się dziwić należy, że ieszcze podróżuiący odważaią się życie swoie im powierzać. We Srodę po południu dyliżans odbył drogę z Leeds do Stamford (22 mil niemieckich) w 7 godzinach i 52 minutach! — Z Leeds do Londynu ($39\frac{1}{2}$ mil niemieckich) odbywa się teraz w 16 godzinach.

z Paryża 3 Kwietnia.

— Xięciu Raguzy w znadzwyczayném poselstwie do Petersburga następniące osoby towarzyszyć będą: Hr. *Broglio*, Wice Hr. *Talon*, Hrabiowie Dyonizy *Danrémont*, i Wiktor *Caraman*, Pułkownicy Margrabowie *Podenas* i *Castries*, Wice Hrabiowie Alfred *Damas*, *Vogué*, Emanuel *Brézé*, *de la Ferronays*, *Carmont-Laforce*, Hrabiowie *Biron* i *Villefranche*.

Xiądz *Desmazure* przybył do Marsylii; uda się potém do Tulonu, zkąd wsiądzie na korwettę Echo, na któréy popłynie do Lewantu. Przedsiębierze tę nową podróż, dla opisania mieysc, w których spełniły się taiemnice religii.

— Na posiedzeniu Izby Parów dnia 28 Marca, Prezes przedłożył Izbie następniący list Jenerała Hrabi Guilleminot, datowany z Paryża 28 Marca.

JW. Panie.

„Skoro tylko wyczytałem w Monitorze, iż sąd króleski depart. Sekwany oświadczył, że niewłaściwym iest do zakończenia sprawy o kontrakty baiońskie, żądałem od Ministrów Króla, aby mi wolno było udadź się do Paryża. N. Pan, w dobroci swoiéy uprzedzaiąc moie życzenia, w kilka dni

potém wysłał do mnie pismo ; — zostawia mi wolność postąpienia iak zechcę, i użyłem iéy nieodwłocznie.

„Z pełną uszanowania ufnością staię przed Parami, poddać pod naysurowsze śledztwo wszystkie akta, wszystkie okoliczności mego postępowania podczas chwalebnéy wyprawy hiszpańskiéy. Spodziewam się, że roztrząsanie to, dowiedzie szlachetnym Parom, iż wierny uczuciom całego życia moiego, nie przestałem godnym bydź tak wielkiego zaszczytu, że z nimi razem w Izbie Parów zasiadam. Mocny tego dowód dam Izbie wstrzymuiąc się od uczęszczania na iéy posiedzenia, dopóki nie wyda wyroku w sprawie pod iéy wysoki sąd oddanéy.

„Jestem z naywyższém poważeniem i t. d."

Podpisano: Hrabia Guilleminot.

— Zupełny tytuł zmarłego Xięcia Montmorency iest następuiący: Xiąże Montmorency pierwszy Baron chrześciiaństwa, Par Francyi, Minister stanu, członek taynéy Rady, polny Marszałek, Dowódca zamku Campiegne, członek naywyższéy Rady szpitalów, członek królewskiego instytutu głuchoniemych i niewidomych, ogólnéy Rady więzień, Viceprezes naukowego towarzystwa, honorowy kawaler Delfinowéy, kawaler orderu ś. Ludwika, tytularny Kommissarz przy oycowskiém towarzystwie, kawaler Legii Honorowéy, rossyyskiego orderu ś. Jędrzeia, Wielkiego Krzyża hiszpańskiego, orderu ś. Karola, członek akademii umieiętności i nauczyciel Xięcia Bordeaux.

Montmorency pochodzi z naydawnieyszych i naysławnieyszych rodzin francuzkich. Rodzina ta liczy pomiędzy swoimi przodkami mężów spokrewnionych z francuzkimi królami, — 4 Hetmanów, 12 Marszałków, 4 Admirałów, 2 dwóch wielkich Mistrzów, 3 pierwszych Szambellanów, kilku Kardynałów i znaczną liczbę pełnych zasług mężów. Zmarły Montmorency walczył wraz z Lafayetem, pod Jenerałem Washingtonem. Jego religiyne usposobienie serca zgodziłoby się chętnie na rodzay śmierci, gdyby mu go obrać pozwolono, iakiego doznał;— umarł on albowiem na apoplexyą, w czasie gdy się modlił, w kościele u stop ołtarza, w wielki Piątek.

(*G. B.*)

— Na publiczném posiedzeniu akademii lekarskiéy w tych dniach odbytém, P. *Pariset* czytał uwagi o nadużyciach, iakie popełniaią w medycynie ludzie do niéy nie powołani. Z dziesięciu osób, które używaią lekarstw taiemniczych, zwykle umiera dziewięć. Pomiędzy nayokropnieyszemi, iako szczególniéy zabiiaiące wymienił lekarstwo pod imieniem doktora *Leroy* znane, i nawet zagranicę wychodzące.

— Akademia następuiące podała pytanie do nagrody na rok 1828.

„Według pewnych postrzeżeń, oznaczyć stopień szkodliwości wyziewów przy rozmaitych rękodzielniach i zatrudnieniach, wskazuiąc zarazem środki zaradcze." Nagroda 1000 franków.

— Nic nie iest większém w widokach wiary, nic nie iest szlachetnieyszém w oczach saméyże ludzkości, iak przynosić słowo pociechy zmartwionym kalekom, zwłaszcza gdy te kalectwa są skutkiem ich poświęcenia się sprawie Króla i oyczyzny. W tymto duchu xiądz Rauzan, naczelny przełożony missyi we Francyi przedsięwziął ogłaszać słowo Boże téy zaymuiącéy części trzody Jezusa Chrystusa, w towarzystwie dwoch missyonarzy, XX. Labatur i Chibault. Zgromadził trzy razy na dzień w kościele tych mężnych woyskowych, zawsze gotowych do słuchania słowa Bożego z takim pospiechem i uszanowaniem iak słowa swoiego Króla. Skutek odpowiedział ich gorliwości: przeszło 500 inwalidów, między którymi byli prawie wszyscy officerowie, maiąc na swoiém czele ich szanownego Gubernatora P. Latour Maubourg przyięło świętą kommunią z rąk Arcybiskupa paryzkiego. Był to tkliwy widok, gdy ci szanowni kalecy pozbawieni iednéy części swoich członków poświęconych sprawie oyczyzny przybliżali się z głębokiém uszanowaniem iedni zaledwie się mogący utrzymać, drudzy prowadzeni przez litościwą rękę, która chętnie wspierała tych, co byli podporą oyczyzny, niektórzy nie mogąc iśdź sami, kazali się nieść do ołtarza J. Chrystusa. Dwustu inwalidów otrzymało bierzmowanie;— 80 małżeństw kościoł pobłogosławił.

Takto Bóg rozpostarł swoie błogosławieństwo na tego pokornego missyonarza który wzywany do naypięknieyszych kazalnic stolicy, przeniósł nad cały zaszczyt świata, przytułek cierpień i poświęcenia się. Słowo Boże spełniło się na iego osobie — „Ten co się zniża będzie podwyższony."

— Sławny improwizator. *Sgricci* powrócił do Paryża, gdzie się przez czas nieiaki zabawi nim się uda do Londynu. Wieść się rozeszła, nie wiadomo zkąd, że chcąc udać się z Rzymu do Neapolu P. Sgricci doznał iakowéy trudności w tym względzie. Wieść tą iest bezzasadną: mamy przed oczyma notę oznaymuiącą legacyi neapolitańskiéy w Rzymie, iż rząd oboiéy Sycylii pozwala udadź się Panu Sgricci do stolicy.

— Dzienniki liberalne trwaią w swoim systemacie spotwarzania rządu królewskiego. Jeden z nich twierdził wczoray, że obiecano dymissyowanym officerom że będą przywróceni do kontrol woyska i dostaną połowę żołdu, ieżeli udadzą się służyć w woysku tureckiém. Wzywamy ten dziennik aby dowiódł tego twierdzenia.

Drugi dziennik utrzymuie, że dom woyskowy Króla zmnieyszony będzie; inny znowu, iż rząd hiszpański nie chciał uznać reiencyi portugalskiéy. Zbyt wielką podięlibyśmy pracę gdybyśmy chcieli codziennie prostować fałszywe wiadomości i wszystkie potwarze rozgłaszane przez dzienniki opozycyi. Publiczność dosyć się ma na ostrożności przeciw ich twierdzeniom. Tylokrotne miała dowody, że były lub zwiedzionemi lub zwodzicielami.

— P. Daucourt de St. Just, autor sztuki *„Jan z Paryża"* — *„Kalif Bagdadu"* i wielu tym podobnych, zszedł z tego świata w 60 roku życia swoiego.

— Sąd królewski dnia 21 Marca wydał wyrok w sprawie dziedziców Xięcia Otranto (*Fouché*) przeciw księgarzowi Lerouge i Lefevre. Treść iego iest następuiąca.

„Zważywszy, że imie osoby iest iéy własnością, że każdy posiada prawo położyć swoie nazwisko na swoich dziełach; Że użycie nieprawne imienia czyiego w drukowaniu dzieła iest zgwałceniem własności, któréy uszczerbek może bydź oceniony w pieniądzach i dać powód do żądania, aby to dzieło było wyprowadzone z handlu księgarskiego i aby wszystkie exemplarze iego okazane zostały;

Lecz zważywszy, że to okazanie exemplarzy dzieła iuż znayduiącego się w ręku publiczności mogło stać się niepodobném, i że sąd powinien oznaczyć cenę każdego exemplarza;

Zważywszy że Lerouge wydał książkę pod tytułem *Pamiętniki Fuszego*, które dzieci Xięcia Otrantu nie uznaią za dzieło swego oyca; —

W tym co się dotycze apellacyi drukarza Lefevre, zważywszy, że chociaż drukarnie rządzone są szczególnemi prawami iednakże drukarze nie są wyięci z pod powszechnego prawa, które żąda, aby każdy odpowiadał za czyny swoie;

Iż w rzeczy saméy był ostrzeżony 9 Września 1824 powtórzoną skargą tak przeciw niemu iakoteż przeciw księgarzowi *Lerouge*, aby rozebrał formy pierwszéy części pamiętników, a nie drukował drugiéy; że pomimo reklamacyi dziedziców Xięcia *Otrantu*, nie zatrzymał drukowania części drugiéy, i że przez to należał do zgwałcenia ich prawa:

Sąd kassuie odwołanie się, rozkazuie aby wyrok od którego się odwołano w całéy mocy pozostał; lecz rozkazuie, aby przywiedziony był do skutku zwyczayną tylko drogą."

Wynika ztąd że wyrok pierwszéy instancyi umiarkowany iest w tém co się dotyczyło uwięzienia, które naznaczył w razie niezapłacenia wynagrodzeń i kosztów prawnych. (Dz. Fr.)

— Pewien dziennik liberalny umieścił następuiącą wiadomość o Podpułkowniku Selves, znanym dziś pod imieniem Solimana Beia dowódzcy części woyska Ibrahima Baszy. Oficer ten był w r. 1812 Majorem-Adjutantem u strzelców konnych gwardyi; wzięty w niewolą w Hiszpanii przez Anglików i zaprowadzony do Anglii, uciekł ztamtąd złączywszy się z kontrabandzistami w Devonshire. Został potém Adjutantem Marszałka Neia; a gdy stracił swego Jenerała udał się do Egiptu i chciał weyśdź w służbę woyskową tego Baszy: lecz zamiast go przyiąć, Mehemet polecił mu odkrycie kopalni węgli ziemnych. Przez długi czas trzymał go na téy probie i nareszcie dał mu dowództwo.

Dziennik handlowy powiada, że listy odebrane z Triestu donoszą, iż Pułkownik Selves, którego Ibrahim Basza zostawił w Trypolizzie, poddał się na łaskę Kolokotroniemu.

Od nieiakiego czasu okazały się nowe plamy na okręgu słonecznym: dwie z nich odznaczaią się swoią wielkością; można ie widzieć bez lunety, po prostu przez szkło ciemne lub zakopcone. Dnia 9 Marca naywiększa z tych plam zaymowała przestrzeń 1' 25" stopnia, co wynosi 12000 mil francuzkich rozległości.

z Berlina 8 Kwietnia.

— W trzecim numerze zbioru praw dla Prus, umieszczone iest królewskie posłuchanie, iż prawa dawnieyszego rządu francuzkiego, znoszące tytuły, przydomki i herby szlacheckie, w prowincyach lewego Renu do monarchii Pruskiéy należących, moc swoię utracaią, a familie do nich wracaią. Drugie postanowienie gabinetowe Króla Jci stanowi, że w prowincyach nadreńskich ustanowienie familiynych Fidei Komissów, po należytém rozwinieniu przez władze prowincyonalne i zatwierdzeniu bezpośrednim przez Króla Jmci nastąpić może, i że przez udzielenie ich, istnące teraz w prowincyach nadreńskich francuzkie prawa, we względzie zatwierdzonych Fidei Komissów zastosowanemi bydź nie mogą, a stosunki prawne tylko na mocy zatwierdzonego dyplomu sądzone bydź winny.